

# W KLIMACIE ŚWIĄT

## CHOINKA

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiazując do rajskiego drzewa). Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Choinki więc szybko stały się popularne w protestanckich Niemczech. Początkowo były wieszane pod sufitem, czubkiem do dołu. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki. Do Polski przenieśli ją Niemcy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, w większości wypierając tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka czy jemiola.

Dawnymi tradycyjnymi zdobieniami choinkowymi były ciastka, pierniczki, orzechy, małe, czerwone tzw. rajske jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wyduszek, słomy i żądźbel traw, kłosów zbóż itp. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świeczki i tzw. zimne ognie. Współcześnie dekoruje się choinkę bombkami, cukierkami, papierowymi ozdobami (jak dawniej), srebrnymi i złotymi włosami anielskimi. W większości krajów drzewko ubiera wspólnie cała rodzina w dzień wigilijny.

### OBRAZKI Z CHOINKI

Zwyczaj ubierania drzewka w samą Wigilię powoli chyba zanika, bo wielu z nas stroi choinkę kilka dni wcześniej. Jest to zrozumiałe

zwłaszcza wtedy, gdy przykłada się do tego szczególną wagę i staranie, by wyraz artystyczny był nie tylko zachwycająco-magiczny, ale zawierał też jakąś ideę.



W niepowtarzalny sposób dekoruje swoją choinkę jeden z naszych czytelników. Na drzewku pojawiają się obrazy tematyczne - zgrupowane z pewną myślą bombki tworzą choinkowe historie, które można łatwo zatytułować. Jest więc tam pokłon Bogu (tu bombkowa stajenka, pastuszkowie, trzej królowie, górale); jest herbatka przy choince (zachwycają bombki w kształcie filiżanki, czajniczka, smakowitych ciasteczek); kolędowanie przy

muzyce - ze skrzypcami, akordeonem, pianinem, harfą; wrażenie robi małeńka wioseczka z domkami, kościółkiem, kolejką; nieco inne domki tworzą miasteczko, a w nim dziecięce marzenia (pacuszki, zabawki, sanie ciągnięte przez koniki; jest też świat leśnych krasnali, pełen ludzików, grzybków, ptaszków; w świat baśni wprowadza Kopciuszek w karocy, księżniczka, otoczona pałacowymi rekwizytami...

I pomyśleć, że to wszystko na jednym drzewku, że obrazki tworzą kruchutkie bombkowe cudziałość...

Gratulujemy pomysłu, twórczej weny i doskonałego efektu.

red.

A może i Państwo mają ciekawie ubraną choinkę i chcieliby ją pokazać na łamach „Czasu”? Zapraszamy do nadsyłania zdjęć i krótkich opowieści o swoim drzewku.



## Kolędować Małemu

Kolędowanie u żłóbka ma wielowiekową tradycję. Choć kolęd, niestety, śpiewamy coraz mniej, to w okresie świątecznym chętnie gromadzimy się w kościołach, by wziąć udział we wspólnym kolędowaniu.

W ostrzeszowskiej parafii Chry-

stusa Króla w drugi dzień świąt za- brzmiały te bliskie naszym sercom melodie, śpiewane przez Renatę i Macieja Zadków, Nikolę Busz oraz ks. Malińskiego. Prócz popularnych kolęd usłyszeliśmy pełne zadumy pastorałki, m.in. „Zatrzymaj się” i „Równina”. Ten drugi utwór wielu

Najbarwniejszy wachlarz kolęd zaprezentowali Renata i Maciej Za-

razem z dziećmi wesoło zatańczyć przed żłóbką.

Na koniec uczestnicy koncertu podali sobie dłonie i odśpiewali „Przeżycie sobie znak pokoju”, bo święta Bożego Narodzenia powinny być czasem radości, pokoju i... przebaczenia.

W. Juszczak

## Śniegu nie ma, a bałwan jest

Obecnie bałwanów nie lepi, a ustawia - taki mamy klimat. Ten w Mąkoszycach powstał m.in. z beli sianokiszonki i starych opon.

Czytelnikowi dziękujemy za nadesłanie zdjęcia.



stusa Króla w drugi dzień świąt za- brzmiały te bliskie naszym sercom melodie, śpiewane przez Renatę i Macieja Zadków, Nikolę Busz oraz ks. Malińskiego. Prócz popularnych kolęd usłyszeliśmy pełne zadumy pastorałki, m.in. „Zatrzymaj się” i „Równina”. Ten drugi utwór wielu

dkowie, rozpoczynając od tych „na góralską nutę”, poprzez „Małeńką miłość”, po „Cichą noc”. Trudno było nie uronić łzy, gdy zabrzmiała „Kolęda dla nieobecnych”. Każdy z nas ma kogoś bliskiego, kto pozostawił puste miejsce przy wigilijnym stole.

Ale nie zabrakło też wesołych, skocznych utworów, które sprawiły, że ostrzeszowski góral Marek mógł

## Wesoła dekoracja!

Na ulicę Norweską tuż przed Wigilią przybyło siedmiu wspaniałych czapko-brodaczy, obdarowali mieszkańców

podarkami, a że spodobała im się ta okolica, to i zostali tu na dłużej, przykuwając wzrok przechodniów.

